

Sygn. akt III AUa 733/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Szczecinie

sprawy A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt IV U 451/16

oddala apelację.

SSO del. Gabriela Horodnicka- SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 733/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 18 marca 2016 r., znak: (...), odmówił ubezpieczonemu A. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, gdyż wynosi on wyłącznie 4 lata, 1 miesiąc i 6 dni (26.04.1993 r. - 31.07.1997r. z pominięciem okresów nieskładkowych). Ubezpieczonemu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych nie uwzględniono okresów zatrudnienia:

- od 28 listopada 1974 r. do 31 marca 1977 r. w Fabryce (...) w J. na stanowisku ślusarza narzędziowego,

- od 13 kwietnia 1977 r. do 29 czerwca 1985 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W. na stanowisku ślusarza,
- od 1 lipca 1985 r. do 31 maja 1988 r. w Zakładach (...) w K. na stanowisku ślusarza-spawacza.
- od 14 czerwca 1988r. do 31 sierpnia 1990r. w Spółdzielni Pracy (...) w K. na stanowisku ślusarza-spawacza,
- od 7 stycznia 1998 r. do 30 lipca 1999 r. w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D. na stanowisku spawacza.

Ubezpieczony A. P. nie zgodził się z powyższą decyzją organu rentowego i wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do emerytury. Podniósł, że w/w okresie wykonywał wyłącznie prace spawacza, przy czym przez cały okres zatrudnienia podnosił swoje kwalifikacje w tym zawodzie. Jednocześnie wniósł on o przesłuchanie świadków - jego byłych współpracowników, w celu udowodnienia spornych okoliczności sprawy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

A. P. urodził się (...). Posiada wykształcenie zawodowe - ślusarz-mechanik (w latach 1971-1974 uczęszczał do (...)). Po raz pierwszy ubezpieczony podjął zatrudnienie od 28 listopada 1974 r. do 24 listopada 1975 r. w Fabryce (...) w J. jako spawacz (...) i wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 25 listopada 1975r. do 11 lutego 1976 r. odbył zasadniczą służbę wojskową.

W dniu 1 marca 1976 r. ponownie zatrudnił się u w/w pracodawcy na stanowisku ślusarza i w tym charakterze pracował do końca zatrudnienia, tj. do 31 marca 1977 r.

W dniu 25 marca 1977 r. A. P. złożył podanie do Państwowym Ośrodku (...) w W. o zatrudnienie go w charakterze ślusarza-spawacza i w dniu 13 kwietnia 1977 r. podpisano z nim umowę o prace oraz powierzono obowiązki ślusarza. W dniu 25 lipca 1977 r. ubezpieczony przeszedł instruktaż na stanowisku ślusarza-spawacza przy pracach montażu urządzeń magazynowych.

Ubezpieczony w toku zatrudnienia podnosił swoje kwalifikacje zawodowe – w czasie od 24 listopada 1977 r. do 22 grudnia 1997 r. ukończył kurs spawania gazowego (prócz wcześniejszego uzyskania tytułu czeladnika w zawodzie ślusarza w dniu 29 sierpnia 1974 r. oraz ukończenia podstawowego kursu spawalniczego w okresie od 22.10.1973 r. do 29.06.1974 r.). Z dniem 1 lutego 1983 r. A. P. powierzono obowiązki brygadzysty w wydziale instalacyjno-montażowym, za co otrzymywał dodatek w kwocie 20% wynagrodzenia. W ramach swoich obowiązków ubezpieczony m.in. kierował pracą brygady, prowadził dziennik budowy, w tym kontrolował listy obecności i czas pracy swoich podwładnych a nadto pobierał materiały z magazynu. W dniu 29 czerwca 1985 r. rozwiązano z ubezpieczonym stosunek pracy, na mocy porozumienia stron.

Ubezpieczony w w/w zakładzie pracy współpracował m.in. z K. Ż. i R. Ż.. Przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę ślusarza, ale również pracę spawacza.

W dniu 11 czerwca 1985 r. ubezpieczony złożył podanie do Dyrekcji Zakładów (...) w K. o zatrudnienia na stanowisku ślusarza-spawacza. W kwestionariuszu osobowym podał, że w przebiegu zatrudnienia wykonywał wyłącznie ten rodzaj pracy. Ubezpieczony był zatrudniony od 1 lipca 1985 r. do 31 maja 1988 r. w charakterze ślusarza-spawacza. W tym czasie podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. W dniu 20 lutego 1986 r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie ślusarza maszynowego. Stosunek pracy ustał na mocy porozumienia stron.

W dniu 31 maja 1988 r. ubezpieczony złożył podanie do Spółdzielni Pracy (...) w K. o zatrudnienia na stanowisku ślusarza-spawacza. W kwestionariuszu osobowym podał, że w przebiegu zatrudnienia wykonywał wyłącznie ten rodzaj pracy, nadto przedłożył świadectwa ukończenia kursów w zawodzie ślusarza i spawacza. Ubezpieczony na rzecz w/w pracodawcy wykonywał pracę od 14 czerwca 1988 r. do 31 sierpnia 1990 r. (od 11 czerwca do 31 sierpnia 1990r. przebywał na urlopie bezpłatnym).

Przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony był delegowany do pracy do zakładu w K., gdzie m.in. z R. L., wykonywał on wyłącznie prace w szczególnych warunkach jako spawacz (spawanie rurociągów i ich izolacja). Do prac ślusarskich byli osobni pracownicy. Stosunek pracy ustał na mocy porozumienia stron. Pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wskazując, że ubezpieczony wykonywał prace ślusarsko-spawalnicze w kombinacie chemicznym związanych z izolacją termiczną.

W dniu 26 kwietnia 1993 r. ubezpieczony ponownie zatrudnił się w Fabryce (...) w J. jako spawacz w Dziale (...), gdzie wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, do 31 lipca 1997 r. A. P. w kwestionariuszu osobowym wskazał, że zawód przez niego wykonywany to ślusarz- spawacz i w takim charakterze pracował on w przebiegu całego zatrudnienia (tj. do 1993r). z wyłączeniem okresu pobierania nauki oraz wykonywania robót publicznych.

W okresie od 7 stycznia 1998 r. do 30 lipca 1999 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D. na stanowisku spawacza. Ubezpieczony współpracował m.in. z P. W. i ich praca polegała na wykonywaniu bojlerów do wody.

Po 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu, do chwili obecnej (od 2012 r. w (...) jako spawacz-monter). Okresowo posiadał status osoby bezrobotnej.

Na dzień 1 stycznia 1999r. A. P. udokumentował staż pracy 26 lat, 1 miesiąc i 18 dni.

Ubezpieczony w dniu 30 listopada 2015 r. osiągnął wiek emerytalny. Wraz z wnioskiem o emeryturę złożył wniosek o przekazanie jego środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa. A. P. złożył wniosek o emeryturę w dniu 24 listopada 2015 r.

Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 18 marca 2016 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, gdyż wynosi on wyłącznie 4 lata, 1 miesiąc i 6 dni (26.04.1993 r. -31.07.1997 r., zatrudnienie w S. Fabryce (...) w J., z pominięciem okresów nieskładkowych).

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, podnosząc, że stosownie do treści art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.Dz.U. z 2016r., poz. 887), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50. 50a i 50e i 184.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 184 ust. 1 w/w ustawy ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd meriti nadmienił, że po spełnieniu powyższych warunków ubezpieczonym zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku Nr 8 poz. 43 z zm.). Stosownie do treści § 2 ust.1 w/w rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zgodnie zaś z § 3 w/w rozporządzenia, za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, zaś w myśl § 4 w/w rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony A. P. domagał się przyznania prawa do emerytury z uwzględnieniem stażu pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem tego Sądu, nie ulega wątpliwości, że spełnił on większość z warunków wymienionych w cytowanych przepisach, aby uzyskać prawo do wnioskowanej emerytury - ubezpieczony ukończył 60 lat, jego łączny staż pracy wynosi 26 lat, 1 miesiąc i 18 dni, oraz wraz z wnioskiem o emeryturę, złożył wniosek o przekazanie jego środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa. Spornym jest natomiast kwestia uznania okresów - jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach - pracy ubezpieczonego:

- od 28 listopada 1974 r. do 31 marca 1977 r. w Fabryce (...) w J. na stanowisku ślusarza narzędziowego,
- od 13 kwietnia 1977 r. do 29 czerwca 1985 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W. na stanowisku ślusarza,
- od 1 lipca 1985 r. do 31 maja 1988 r. w Zakładach (...) w K. na stanowisku ślusarza-spawacza,
- od 14 czerwca 1988 r. do 31 sierpnia 1990 r. w Spółdzielni Pracy (...) w K. na stanowisku ślusarza-spawacza,
- od 7 stycznia 1998 r. do 30 lipca 1999 r. w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D. na stanowisku spawacza.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż ubezpieczony twierdził, że w/w okresach pracy wykonywał wyłącznie pracę spawacza, pomimo odmiennych zapisów w jego dokumentacji pracowniczej.

Sąd meriti podkreślił na wstępie, że ubezpieczony nie posiada zaświadczenia o zatrudnieniu w szczególnych warunkach za powyższe okresy pracy, prócz okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...), które jednak wypełnione zostało w błędny sposób - nieprawidłowo określone zostało stanowisko pracy ubezpieczonego (tj. zgodnie z załącznikiem nr (...) do Uchwały nr (...) (...) z 30 czerwca 1983r.).

Sąd ten zwrócił uwagę, że wystawienie przez pracodawcę świadectwa, o którym mowa w przytoczonym powyżej rozporządzeniu, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Jego wystawienie albo niewystawienie przez pracodawcę nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych władny jest dokonywać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej. Ponadto dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez

nego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonych mu i wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2009r., sygn. I PK 194/08, opubl. LEX nr 528152).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zapoznał się zarówno z zachowaną dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, jak również przesłuchał zawioskowanych świadków - współpracowników ubezpieczonego z (...) (R. L.), (...) (P. W.) i (...) W. (K. Ż., R. Ż.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie miał podstaw do zakwestionowania dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, gdyż przedłożone dokumenty powstały wiele lat wcześniej, zanim ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, przy ustalaniu okresów zatrudnienia w pierwszej kolejności winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, świadectwa pracy wystawione przez pracodawcę, umowy o pracę, angaże, legitymacje ubezpieczeniowe i inne dokumenty potwierdzające okresy ubezpieczenia. Dopiero gdy dokumentacja pracownicza jest niepełna lub zawiera pewne rozbieżności dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2012 r., sygn. akt III AUa 1482/11, opubl. LEX nr 1110006).

W opinii Sądu meriti, właśnie taki wyłącznie uzupełniający charakter nadać należy dowodom z zeznań świadków i w niniejszej sprawie (wyjątek stanowi świadek R. L. - o czym mowa w dalszej części uzasadnienia). Sąd ten zaznaczył, że choć świadkowie P. W., K. Ż. i R. Ż. w toku postępowania podkreślali, że ubezpieczony pracował wyłącznie jako spawacz, to jednak poza ich zeznaniami powyższe nie wynika z żadnych dokumentów znajdujących się czy to w aktach osobowych ubezpieczonego, czy to w aktach organu emerytalnego. Mało tego, składane przez świadków zeznania miały walor wewnętrznie sprzeczny: K. Ż. i R. Ż. (zatrudnieni z ubezpieczony w (...) W.) zeznali, że chociaż ubezpieczony miał wykonywać wyłącznie prace spawacza, to sami przyznali, że w przebiegu zatrudnienia jako spawacze oni wykonywali również „drobne prace ślusarskie”, albo pracowano „czasem jako ślusarz”. Nie wyjaśnili oni z jakich przyczyn ubezpieczony miałby więc pracować wyłącznie jako spawacz, skoro inni pracownicy zatrudnieni w tożsamych warunkach tego nie robili. W żadnej mierze nie wyjaśnili również, dlaczego w aktach osobowych zostało wpisane, jako stanowisko pracy ubezpieczonego stanowisko ślusarza, ślusarza-spawacza wreszcie brygadzysty a nie spawacza, na którym - jak podnosili w toku przesłuchania - był zatrudniony. Zeznania te - prócz braku cechy jednoznacznych w treści - w świetle kompletnej dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, zdaniem Sądu Okręgowego, budzą dalsze uzasadnione wątpliwości. Sam ubezpieczony wnioskował bowiem w podaniach o pracę o zatrudnienie go na stanowisku ślusarza-spawacza i konsekwentnie ten rodzaj zatrudnienia podawał w wypełnianych kwestionariuszach osobowych. Nadto świadkowie zupełnie zapomnieli, że w okresie lat 1983-1985 ubezpieczony pełnił również obowiązki brygadzysty, co związane było ze zwiększonymi obowiązkami ubezpieczonego, chociażby w zakresie prowadzenia właściwej dokumentacji dla pracodawcy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, mając na uwadze poczynione ustalenia uznać należało, że zeznania powołanych w sprawie świadków, które - wobec treści dokumentów znajdujących się w aktach osobowych - nie były przekonujące, nie mogły stanowić podstawy do przyznania wnioskodawcy świadczenia emerytalnego.

Podobnie Sąd meriti ocenił zeznania świadka P. W., który wypowiadał się na okoliczność pracy ubezpieczonego w (...) Zakładzie Produkcyjnym (...) w D.. Nie uszło uwadze Sądu, że z tego zakładu pracy ubezpieczony posiada jedynie świadectwo pracy, jednakże pomimo wskazania w nim stanowiska pracy ubezpieczonego jako „spawacza” to równocześnie brak w pkt. 8 tego świadectwa informacji o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Były pracodawca ubezpieczonego istnieje zaś do dnia dzisiejszego (został przekształcony w (...) Spółkę z o.o. a dotychczasowy właściciel J. R. jest członkiem zarządu Spółki), stąd ubezpieczony może zwrócić się bezpośrednio do istniejącego podmiotu o wydanie spornego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Zeznania zaś

P. W. nie mogą zaś zastępować dowodów z dokumentów, które ubezpieczony może samodzielnie uzyskać, szczególnie, że były one bardzo ogólne w swej treści.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił jedynie zeznania świadka R. L. z uwagi na fakt, że sam pracodawca potwierdził ubezpieczonemu, iż na rzecz pracodawcy Spółdzielni Pracy (...) w K. wykonywał wyłącznie prace spawacza podczas realizacji inwestycji w K. (spawanie rurociągów, kładzenie termoizolacji), gdzie świadek wykonywał tożsame prace. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ważnym jest, że sam pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, ale organ rentowy zakwestionował je wyłącznie z przyczyn formalnych, co zostało zweryfikowane - zeznaniami świadka - na korzyść ubezpieczonego.

Sąd meriti podkreślił, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą przede wszystkim dokumenty i dopiero wówczas gdy są one niedostępne lub niekompletne, możliwym i uzasadnionym jest dokonywanie ustaleń na podstawie innych dowodów, w tym zeznań wskazywanych przez wnioskodawcę świadków. Same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa, LEX nr 1223476), stąd oparcie na nich rozstrzygnięcia byłoby co najmniej nieuprawnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że swoje ustalenia faktyczne poczynił na podstawie akt osobowych ubezpieczonego (prócz pracodawcy(...)), które mają walor autentycznych, rzetelnych, pełnych a nadto chronologicznie prowadzonych. Wynika z nich w sposób jednoznaczny, że ubezpieczony z wykształcenia ślusarz-mechanik w przebiegu zatrudnienia wykonywał na rzecz wszystkich w/w pracodawców (tj. od 1 marca 1976 r. do 31 marca 1977 r. w Fabryce (...) w J., od 13 kwietnia 1977 r. do 29 czerwca 1985 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W., od 1 lipca 1985 r. do 31 maja 1988 r. w Zakładach (...) w K.: od 7 stycznia 1998 r. do 30 lipca 1999 r. w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D.) prace jako ślusarz-spawacz, w przebiegu dniówki roboczej wykonując prace przynależne obu tym stanowiskom.

Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że każdorazowo ubezpieczony wnioskując o przyjęcie do pracy, wnioskował również o przyjęcie go na stanowisko ślusarza-spawacza. U każdego kolejnego pracodawcy wskazywał zaś, że w przebiegu zatrudnienia wykonywał wyłącznie prace jako ślusarz-spawacz, tak też określał swój zawód wykonywany jako ślusarz-spawacz. Nie uszło też uwadze Sądu meriti że ubezpieczony w przebiegu kariery zawodowej podnosił swoje kwalifikacje zawodowe nie tylko z charakterze spawacza, ale i (przede wszystkim) w zawodzie ślusarza, uzyskując w dniu 20 lutego 1986 r. tytuł mistrza.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony na potrzeby niniejszego postępowania umniejsza te okoliczności, podczas gdy mają one istotne znaczenie dla sprawy. Oczywistym jest bowiem, że aby uzyskać tytuł mistrza w danym zawodzie należy mieć odpowiednią praktykę zawodową. Nadto nieracjonalnym ze strony ubezpieczonego byłoby, aby podnosić swoje kwalifikacje (do tytułu mistrza) w zawodzie ślusarza, którego ubezpieczony miał zgodnie ze swoimi twierdzeniami w ogóle nie wykonywać, ewentualnie bardzo okazjonalnie. Twierdzenie to w sytuacji, gdy w aktach pracowniczych znajdują się pochwały dla jego pracy ślusarza, uzyskanie tytułu przodownika pracy czy też piastowanie - m.in. z uwagi na swoje umiejętności - funkcji brygadzysty ekipy instalacyjno-montażowym w (...) W. nie mogą się ostać i Sąd pierwszej instancji potraktował je jako jedynie wyraz prezentowanego stanowiska procesowego.

Odmienne Sąd meriti ocenił jedynie okres zatrudnienia ubezpieczonego od 28 listopada 1974 r. do 24 października 1975 r. w Fabryce (...) w J. oraz od 14 czerwca 1988 r. do 31 sierpnia 1990 r. w Spółdzielni Pracy (...) w K., gdzie z jego akt osobowych oraz zeznań świadka R. L. wynika, że faktycznie wykonywał on wyłącznie pracę spawacza o której mowa w dziale XIV pkt 12 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze tj. „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym”. Marginalnie Sąd ten zauważył, że już w okresie 22 października 1973 r. do 29 czerwca 1974 r. ukończył on podstawowy kurs spawania elektrycznego, co pozwalało na

zatrudnienie ubezpieczonego od 28 listopada 1974 r. w charakterze spawacza. Jakkolwiek powyższe okresy jako zbyt krótkie nie mają znaczenia dla pozytywnego ustalenia ubezpieczonemu prawa do emerytury.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że praca ślusarza-spawacza jest pracą trudną, przy której pracownik jest narażony na niekorzystne warunki fizyczne jak chociażby ciepło i zapylenie. Ponadto pracownik musi być bardzo uważny, gdyż używa często ostrych lub mechanicznych narzędzi. Jednakże sam ustawodawca tworząc wykaz prac wykonywanych w szczególnych warunkach zwrócił uwagę, że nie każde stanowisko pracy, chociażby pracownik narażony był na wyżej wymienione niekorzystne czynniki dla swego zdrowia, należy kwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych. Tylko bowiem odpowiednio negatywne natężenie niekorzystnych dla zdrowia warunków pracy, przez odpowiednio długim okresem tj. 15 lat w pełnym wymiarze czasu pracy, daje ubezpieczonemu uprawnienie do wnioskowanej emerytury.

Sąd pierwszej instancji uznał, że chociaż A. P. wykonywał obowiązki spawacza, to jednak wykonywane obowiązki nie miały charakteru pracy w warunkach szczególnych, gdyż w tym samym czasie pracy, w zależności od potrzeb, ubezpieczony wykonywał również prace ślusarza, której ustawodawca nie zaliczył do w/w kategorii prac, których wykonywanie pozwala nabyć uprawnienie do wcześniejszej emerytury. Połączenie zaś w ramach jednego stanowiska prac o wysokim stopniu szkodliwości (w charakterze szczególnym) oraz prac, gdzie ten stopień szkodliwości jest niższy uniemożliwia stwierdzenie, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Podsumowując, Sąd meriti wskazał, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie przepisów art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., sygn. II UKN 598/00, opubl. OSNP 2003/17/419). Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Mając zaś na uwadze okresy zaliczone przez organ rentowy jako praca w szczególnych warunkach (4 lata, 1 miesiąc i 18 dni) i które zostały potwierdzone w toku postępowania dowodowego przed Sądem (od 28.11.1974 r. do 24.10.1975 r. tj. 11 miesięcy i 26 dni oraz od 14.06.1988 r. do 31.08.1990 r., tj. 2 lata, 2 miesiące i 17 dni) uznać należy, że ubezpieczony A. P. nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego należy uznać za uzasadnioną.

Wobec dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy w Koszalinie na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 18 marca 2016 r. o przyznanie prawa do emerytury.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 184 ust. 1 ustawy oraz art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie skutkujące uznaniem, iż ubezpieczony nie był zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia przez okres nie mniejszy niż 15 lat skutkujący brakiem przyznania odwołującemu się prawa do wcześniejszej emerytury;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie swobody dowodowej, poprzez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. Ż. i R. Ż. oraz P. W. dotyczących warunków pracy ubezpieczonego i dokonanie błędnych ustaleń stanu faktycznego, które miały istotny wpływ na wynik postępowania, polegających na przyjęciu, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w W. oraz w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D., nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, lecz prace ślusarsko-spawalnicze, gdy w rzeczywistości

ubezpieczony wykonywał prace przy spawaniu, w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych, na którą składały się czynności spawania oraz przygotowanie frontu robót do spawania;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. pominięcia dowodu z dokumentu w postaci książeczki spawacza oraz książeczki ubezpieczeniowej ubezpieczonego i dowolne ustalenie, iż w okresie jego zatrudnienia w (...) W. oraz Zakładach (...) w K. nie wykonywał on pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze;

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że kwestią sporną było uznanie jako okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (prac przy spawaniu) przez ubezpieczonego tj:

- od 28.11.1974 r. do dn. 31 marca 1977 roku w fabryce (...) w J.;
- od 13 kwietnia 1977 roku do dn. 29 czerwca 1985 roku w Państwowym Ośrodku (...) w W.;
- od 1 lipca 1985 roku do dn. 31 maja 1988 roku w Zakładach (...) w K.;
- od 14 czerwca 1988 roku do dnia 31 sierpnia 1990 roku w Spółdzielni Pracy (...) w K.;
- od 7 stycznia 1998 do dnia 30 lipca 1999 roku w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D.;

W ocenie apelującego, w niniejszej sprawie oczywistym zdaje się, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zarówno dowody z dokumentów jak i ze źródeł osobowych w pełni potwierdzały fakt, iż ubezpieczony spełnił wszystkie warunki wymagane do nabycia prawa do emerytury, określone w treści art. 184 ust. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a jego praca zawodowa była pracą o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia tj. warunków określonych w art. 32 ust. 2 powołanej ustawy.

Skarżący wskazał, iż podwójne nazewnictwo stanowisk pracy (ślusarz-spawacz) stosowane przez byłych (obecnie już nieistniejących) pracodawców (nie tylko pracodawców ubezpieczonego) było powszechne w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku i wynikało stąd, iż ówcześni pracodawcy pragnęli zabezpieczyć ewentualną możliwość wykonywania w razie takiej potrzeby również prac przygotowawczych do spawania do jakich niewątpliwie zaliczają się prace ślusarskie.

Ubezpieczony podniósł, że według utrwalonego stanowiska judykatury nie jest istotne nazewnictwo stanowiska pracy stosowane przez pracodawcę czy uwidocznione w angażach pracownika, ale rodzaj faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego pracy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 10.04.2014r. II UK 395/13).

Apelujący przyznał, że nie jest dopuszczalne przy ustaleniu okresów pracy w szczególnych warunkach uwzględnienie także innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, jednakże jego zdaniem, od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 roku (por. wyroki SN z dnia 6 grudnia 2007 roku, III UK 62/07, LEK Nr 375653, z dnia 5 maja 2009 roku, I UK 4/09 oraz z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2008 roku, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 roku II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).



W ocenie skarżącego, w realiach niniejszej sprawy zarówno ubezpieczony jak i świadkowie zeznali spójnie, że ubezpieczony wykonywał, przez większą część swojego dobowego czasu pracy pracę spawacza, a jednak nawet jeśli było tak, że ubezpieczony wykonywał prace ślusarskie mające na celu przygotowanie konstrukcji do spawania, to niewątpliwie były one integralną częścią jego pracy na stanowisku spawacza i związane były z powierzonymi mu obowiązkami pracowniczymi. Narażenie więc ubezpieczonego na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia z całą pewnością nie miało charakteru incydentalnego, krótkotrwałego lub ubocznego.

Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa równoczesne i incydentalne wykonywanie przez spawacza niektórych prac ślusarskich w tym samym szkodliwym środowisku pracy (...) nie wyklucza zaliczenia tego zatrudnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach wymaganego do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 19.12.2013r. w sprawie III AUa 563/13; podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z 27.11.2013r., II UK 166/13; wyrok SN z 15.12.2011r. II UK 106/11; wyrok SN z 22.04.2009r. III UK 333/08).

Apelujący wskazał, że w Wykazie A Dział XIV poz. 12 na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 Sutego 1983 r. odnoszącego się do wszystkich branż wymieniono - prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym, zaś Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 stycznia 2008 r. (sygn. I UK 192/07, OSNP 2009/ 5-6/79) wskazał, że skoro określenie „prace przy spawaniu”, zawarte w pkt 12, Działu XIV wykazu A rozporządzenia z 1983 r., obejmuje prace wykonywane w przebiegu procesu spawania, to nie ma podstaw, aby uznać, że w pojęciu tym zawierają się wszystkie prace, także niezwiązane z przebiegiem spawania, wykonywane na innych stanowiskach pracy, które składają się na cały ciąg technologiczny umożliwiający osiągnięcie efektu finalnego. Inaczej rzecz ujmując, za prace „przy spawaniu” mogą być uznane prace wykonywane przez osoby zatrudnione nie tylko na stanowisku spawacza, pod warunkiem jednakże, że uczestniczą one w procesie spawania.

Z drugiej strony, apelujący wskazał, że zgodnie z innym utrwalonym w orzecznictwie poglądem, „wykonywanie pracy przez pracowników zatrudnionych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych nie mieści się w określeniu "prace przy spawaniu" wymienionym w wykazach A i B, stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zob. np. wyrok SN z 29 stycznia 2008 r. I UK 192/07 OSNP 2009/5-6/79).

Zdaniem skarżącego, wykładnia językowa prowadzi do oczywistego wniosku, że podobnie jak inne podobne zwroty, np. zwrot "przy sprzątanii", prace „przy spawaniu” obejmują czynności związane ze spawaniem (sprzątanii) których integralnym elementem są prace ślusarskie. Utrata z pola widzenia wskazanych powyżej okoliczności skutkowało błędną interpretacją i zastosowaniem art. 184 ust. 1 ustawy oraz art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prowadzącym do uznania, iż ubezpieczony nie był zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, przez okres nie krótszy niż 15 lat co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia odwołania ubezpieczonego.

Ubezpieczony podkreślił, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostął tym wymogom. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c, wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Apelujący zaakcentował, że okoliczność wykonywania pracy przez odwołującego, na stanowisku spawacza w w/w zakładach pracy, potwierdzają zeznania powołanych w sprawie świadków. Zeznania te są „spójne i logiczne i w całości korespondują z zeznaniami samego ubezpieczonego”. Zdaniem skarżącego, Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w istocie nie wskazał na jakiegokolwiek rozbieżności w zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach złożonych przez ubezpieczonego które mogłyby podważyć ich wiarygodność. Również sam fakt iż świadkami w niniejszej sprawie byli dawni współpracownicy odwołującego, sam w sobie nie może przesądzać o braku wiarygodności ich zeznań. Ich zeznania mogłyby zostać uznane jako niewiarygodne tylko wtedy gdyby zostało wykazane że są one ze sobą sprzeczne, niespójne, a ich ocena z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego, wskazywałaby na brak pokrycia okoliczności wskazanych w tych zeznaniach ze stanem rzeczy który miał miejsce w rzeczywistości. Jednakże w toku niniejszego postępowania nic takiego nie zostało wykazane, w związku z czym uznać należy iż zeznania te mogły stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego będącego podstawą do wydania wyroku uwzględniającego odwołania ubezpieczonego zamiast odmówienia im waloru wiarygodności z uwagi na okoliczność wskazaną na wstępie.

Tym samym, w ocenie apelującego, Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie swobody dowodowej, poprzez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. Ź. i R. Ź. oraz P. W. dotyczących warunków pracy ubezpieczonego i dokonanie błędnych ustaleń stanu faktycznego, które miały istotny wpływ na wynik postępowania, polegających na przyjęciu, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w W. oraz w (...) Przedsiębiorstwie (...) w D., nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, lecz prace ślusarsko-spawalnictwa, gdy w rzeczywistości ubezpieczony wykonywał prace przy spawaniu, w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych, na którą składały się czynności spawania oraz przygotowanie frontu robót do spawania.

Skarżący podniósł, że rozbieżności między zeznaniami świadków, a danymi wynikającymi z akt osobowych na których w całości oparł się Sąd rozstrzygając niniejszą sprawę również nie wydaje się słuszne gdyż, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, taka rozbieżność, co jest wysoce prawdopodobne, może być wynikiem braku staranności w tworzeniu dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego. O tym, iż taka sytuacja miała w istocie miejsce świadczyć może chociażby sprzeczność tych dokumentów z dokumentami przedstawionymi jako dowody przez ubezpieczonego w postaci książeczki pracy spawacza oraz legitymacji ubezpieczeniowej.

Ubezpieczony w okresie od dnia 17 kwietnia 1977 roku do czerwca 1985 roku zatrudniony był w Państwowym Ośrodku (...) w W.. Jak wynika z książeczki spawacza w okresie zatrudnienia w w/w zakładzie pracy ubezpieczony wykonywał prace polegające na spawaniu elektryczno-gazowym. Jak wyjaśnił sam ubezpieczony oprócz prac spawalniczych, późniejszym okresie, jako brygadzysta bezpośrednio nadzorował prace brygady, eksploatację maszyn i urządzeń na wyznaczonym odcinku technologicznym. Wykonywał również prace ślusarskie niezbędne dla wykonywania czynności spawalniczych. Powyższe okoliczności potwierdzone zostały zeznaniami świadków K. Ź. oraz R. Ź..

Od dnia 1.07.1985 roku do dnia 31.maja. 1988.roku ubezpieczony zatrudniony był w Zakładach (...) w K.. Ze świadectwa pracy ubezpieczonego z dnia 31.05.1988 roku zatrudniony był on na stanowisku ślusarza spawacza. Z kolei jak wynika z książeczki spawacza ubezpieczony w tym okresie wykonywał prace spawalnicze elektryczne i gazowe w zakresie spawania konstrukcji stalowych.

Zdaniem ubezpieczonego, w toku prowadzonego postępowania Sąd nie odniósł się do zapisów z dokumentów świadczących, iż ubezpieczony w okresie zatrudnienia w (...) W. oraz Zakładzie (...) w K. wykonywał prace przy spawaniu, co legło z kolei u podstaw braku uwzględnienia okresów zatrudnienia w w/w podmiotach jako okresów pracy w warunkach szczególnych i w szczególnym charakterze. Powyższe, w ocenie apelującego, świadczy o braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcia dowodu z dokumentu w postaci książeczki spawacza ubezpieczonego k.16 oraz dowolnym ustaleniem, iż w okresie zatrudnienia

ubezpieczonego w (...) W. oraz Zakładach (...) w K. nie wykonywał on pracy w szczególnych warunkach tj. naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w całości podziela również rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny dowodów z zeznań świadków w kontekście zachowanej dokumentacji pracowniczej i nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi meriti błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd ten bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd drugiej instancji jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł. Sąd Okręgowy prawidłowo i przekonująco uzasadnił dlaczego nie dał wiary ubezpieczonemu i przesłuchanym świadkom P. W., K. Ż. i R. Ż., że A. P. pracował w zarówno jako spawacz jak i ślusarz. Już z samych dokumentów z akt osobowych szczegółowo opisanych przez Sąd pierwszej instancji, wynikało, że podwyższał swoje kwalifikacje w obu zawodach w spornym okresie. Wyjaśnił również dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka R. L..

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym odwołującym się od decyzji ZUS ciążył obowiązek wykazania w procesie, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze w spornym okresie i dowieść tej okoliczności miał przed sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.) tym bardziej, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, który winien był tym regułom sprostać. Tymczasem zaoferowane przez powoda dowody osobowe w postaci zeznań zawnioskowanych przez niego świadków stały w sprzeczności z dokumentami zawartymi w jego aktach osobowych, które zaprzeczały postawionej tezie o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W kontekście zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i niezbadania całego okresu zatrudnienia ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w całości podziela również rozważania Sądu Okręgowego. Słusznie podkreślił Sąd meriti, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą przede wszystkim dokumenty i dopiero wówczas gdy są one niedostępne lub niekompletne, możliwym i uzasadnionym jest dokonywanie ustaleń na podstawie innych dowodów, w tym zeznań wskazywanych przez wnioskodawcę świadków. Same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w

dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa, LEX nr 1223476), stąd oparcie na nich rozstrzygnięcia byłoby co najmniej nieuprawnione.

Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że swoje ustalenia faktyczne poczynił na podstawie akt osobowych ubezpieczonego (prócz pracodawcy (...)), które mają walor autentycznych, rzetelnych, pełnych a nadto chronologicznie prowadzonych. Wynikało z nich w sposób, że ubezpieczony w przebiegu zatrudnienia wykonywał na rzecz wszystkich w/w pracodawców (tj. od 1 marca 1976 r. do 31 marca 1977 r. w Fabryce (...) w J., od 13 kwietnia 1977 r. do 29 czerwca 1985 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W., od 1 lipca 1985 r. do 31 maja 1988 r. w Zakładach (...) w K.: od 7 stycznia 1998 r. do 30 lipca 1999 r. w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) w D.) prace jako ślusarz-spawacz, w przebiegu dniówki roboczej wykonując prace przynależne obu tym stanowiskom.

Na aprobatę zasługują również fakt, że Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż każdorazowo ubezpieczony wnioskując o przyjęcie do pracy, wnioskował również o przyjęcie go na stanowisko ślusarza-spawacza. U każdego kolejnego pracodawcy wskazywał zaś, że w przebiegu zatrudnienia wykonywał wyłącznie prace jako ślusarz-spawacz, tak też określał swój zawód wykonywany jako ślusarz-spawacz. Nie uszło też uwadze Sądu meriti że ubezpieczony w przebiegu kariery zawodowej podnosił swoje kwalifikacje zawodowe nie tylko z charakterze spawacza, ale i (przede wszystkim) w zawodzie ślusarza, uzyskując w dniu 20 lutego 1986 r. tytuł mistrza.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że ubezpieczony na potrzeby niniejszego postępowania umniejszył te okoliczności, podczas gdy mają one istotne znaczenie dla sprawy. Zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że aby uzyskać tytuł mistrza w danym zawodzie należy mieć odpowiednią praktykę zawodową. Nadto nieracjonalnym ze strony ubezpieczonego byłoby, aby podnosić swoje kwalifikacje (do tytułu mistrza) w zawodzie ślusarza, którego ubezpieczony miał zgodnie ze swoimi twierdzeniami w ogóle nie wykonywać, ewentualnie bardzo okazjonalnie. Nie należy również zapominać, że w aktach pracowniczych znajdują się pochwały dla ubezpieczonego i jego pracy ślusarza, uzyskanie tytułu przodownika pracy czy też piastowanie - m.in. z uwagi na swoje umiejętności - funkcji brygadzysty ekipy instalacyjno-montażowym w (...) W..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony wprawdzie wykonywał w ramach swoich obowiązków również prace spawalnicze w warunkach szczególnych, jednakże nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Takie ustalenie uniemożliwia przyznanie A. P. prawa do emerytury.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka- SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

Stelmaszczuk